

Sygn. akt III AUa 359/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2017 r. w Szczecinie

sprawy K. O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o odsetki

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 24 marca 2017 r. sygn. akt VI U 36/17

oddala apelację.

SSO del. Gabriela Horodnicka SSA Jolanta Hawryszko SSA Romana Mrotek

- Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 359/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 16 grudnia 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił ubezpieczonemu K. O. prawa do odsetek za zwłokę w przyznaniu prawa do renty socjalnej i renty rodzinnej.

Ubezpieczony K. O. złożył odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G., wniósł o jej zmianę i przyznanie prawa do odsetek od dnia 01.11.2012 r. do dnia 29.09.2016 r.

Organ pozwany – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu podniósł, iż w rozumieniu art. 118 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach

z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych organ rentowy wydaje decyzje w ciągu 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania tej decyzji. W jego ocenie ostatnia okoliczność wyjaśniona została w dniu – 21.10.2016 r. tj. w dacie uzyskania prawomocnego wyroku sądowego, natomiast wypłaty świadczenia dokonał w dniu 28.11.2016 r., czyli z zachowaniem terminu liczonego od wyjaśnienia tejże okoliczności i ustalonego terminu płatności renty rodzinnej. Ponadto wskazał, że w przypadku renty socjalnej brak było ustawowych podstaw do ustalania odsetek za zwłokę co do tego świadczenia.

Wyrokiem z dnia 24 marca 2017 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. z dnia 16 grudnia 2016 roku znak R+ (...) w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu K. O. prawo do odsetek w wysokości 9711,03 zł (dziewięć tysięcy siedemset jedenaście złotych 03/100) od wypłaconej renty rodzinnej i w wysokości 8130,44 zł (osiem tysięcy sto trzydzieści złotych 44/100) od wypłaconej renty socjalnej, a w pozostałej części odwołanie oddalił.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

K. O., urodzony dnia (...), wystąpił dnia 22.08.2012 r. do (...) Oddziału w G. z wnioskiem o ustalenie uprawnień do dalszej wypłaty renty socjalnej i renty rodzinnej po zmarłej matce. W dacie składania wniosku K. O. pobierał oba świadczenia na podstawie decyzji z dnia 27.10.2009 r., a termin do ich wypłaty upływał z dniem 31.10.2012 r. Dodatkowo legitymował się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności wydanym do 24.05.2013 r., a następnie do 11.06.2015 r.

ZUS Oddział w G. decyzjami z dnia 9.10.2012 r. odmówił ubezpieczonemu prawa do renty socjalnej i renty rodzinnej.

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2015 roku, sygn. akt VI U 1220/13 Sąd Okręgowy - Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. zmienił zaskarżone decyzje w ten sposób, iż przywrócił ubezpieczonemu K. O. prawo do renty rodzinnej i renty socjalnej na stałe od dnia 01 listopada 2012 roku poczynając. Apelację od powyższego wyroku wywiódł organ rentowy, lecz Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 29 września 2016 r. w sprawie III AUa 59/16 apelację oddalił. Prawomocny wyrok został doręczony organowi rentowemu w dniu 11.10.2016 r. Decyzjami z dnia 21.11.2016 r. organ rentowy ponownie ustalił i wznowił ubezpieczonemu wypłatę renty rodzinnej i renty socjalnej od 1 listopada 2012 r. na stałe z wyrównaniem w wypłacie świadczeń. Wypłata obu świadczeń przez organ rentowy ubezpieczonemu nastąpiła w dniu 29.11.2016 r.

W toku postępowania VI U 1220/12 Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy neurologów, psychologów i medyków pracy, którzy zgodnie uznali, że K. O. jest całkowicie i trwale niezdolny do pracy po 31.10.2012 r. a niezdolność ta powstała w 16 roku życia. K. O. począwszy od stycznia 2000 r., kiedy uległ wypadkowi komunikacyjnemu, pozostaje pod opieką lekarza specjalisty neurologa z uwagi na uraz wielonarządowy, krwiak mózgowy, niedowład czterokończynowy i zespół mózdkowy, niedowład nerwów. Nadal ma trudności z poruszaniem się, przewraca się na obie strony, także do przodu i do tyłu. Porusza się przy pomocy kuli łokciowej i przy opieraniu się o ścianę. Ma trudności z mową, nie jest w stanie pisać, wobec czego w czasie nauki w szkole i na studiach oraz na co dzień posługuje się dyktafonem. Szkołę średnią ukończył dzięki pomocy z zewnątrz, a także w czasie studiów korzystał z pomocy przy zdawaniu egzaminów oraz specjalnie dla niego stworzonej organizacji zajęć. U ubezpieczonego dodatkowo występuje zespół nerwicowy (adaptacyjny) pourazowy w przebiegu wieloletniego leczenia i rehabilitacji. Biegli psychologowie i za nimi biegli medycy pracy wskazywali, że sprawność intelektualna ubezpieczonego mieści się w granicach przeciętnej dla jego wieku, w obszarze myślenia, zarówno w sferze słowno-pojęciowej, jak i spostrzeżeniowo-wykonawczej występuje spowolnienie, które pogarsza sprawność wykonywania zadań., występują także zaburzenia koordynacji wzrokowo-ruchowej, osłabienie zdolności koncentracji uwagi oraz istnienie odchyłeń od normy w zakresie sprawności pamięci świeżej. Wszyscy biegli także zgodnie uznali, że niezdolność ubezpieczonego do pracy ma charakter trwały albowiem możliwości jego rehabilitacji się wyczerpały, a charakter uszkodzeń organizmu, bardzo dokładnie opisany przez biegłych, nie pozwoli na wykonywanie jakiegokolwiek pracy.

Sąd Okręgowy w pełni przypisał rzeczonym opiniom przymiot wiarygodności, czyniąc je podstawą ustaleń faktycznych. Argumentacja biegłych była, w ocenie Sądu Okręgowego, przekonująca i dlatego też Sąd ocenił je jako miarodajne dla wydania rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie. Ponadto Sąd Okręgowy miał na uwadze, że zastrzeżenia zgłaszane przez pozwanego nie wskazywały na tyle istotnych uchybień w opiniach biegłych aby uzasadniały kolejne wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniających biegłych. Biegli szczegółowo uzasadnili niemożność wykonywania przez ubezpieczonego jakiegokolwiek pracy nawet przy tak wysokich kwalifikacjach związanych z uzyskanym (w specjalnym trybie) wykształceniu a także, że uzyskanie wykształcenia a praktyczna zdolność do jego wykorzystania w praktyce, to dwie odrębne, w przypadku ubezpieczonego, kwestie.

Słuszność argumentacji Sądu Okręgowego potwierdził Sąd Apelacyjny, który oddalając apelację pozwanego organu dodatkowo wskazał, że biegli w drugim składzie jasno i stanowczo wyjaśnili, iż ze względu na charakter schorzeń, posiadane doświadczenie, wiedzę specjalistyczną i brak możliwości wyrehabilitowania się ubezpieczonego nie istnieje nawet hipotetyczna możliwość poprawy zdrowia ubezpieczonego oraz odzyskania przez niego zdolności do pracy. Ponadto, wbrew sugestii pozwanego, biegli ci nie wskazali nawet na możliwość zaistnienia jakiegokolwiek poprawy, nawet niewielkiej.

Kwota odsetek od renty rodzinnej za okres od 16.11.2012r.do 28.11.2016 r. wynosi 9.711,0330 zł a od renty socjalnej 8.130,4419 zł.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie ubezpieczonego za uzasadnione, podnosząc, że ustalenia w postępowaniu wymagało, czy odmowa przyznania prawa do obu świadczeń rentowych nastąpiła wskutek błędu pozwanego, co stosownie do treści art. 85 ust.1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.) powodowałoby obowiązek zapłaty odsetek.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z wyżej wymienionym przepisem, jeżeli Zakład – w terminach przewidzianych w przepisach określających zasady przyznawania i wypłacania świadczeń pieniężnych z ubezpieczeń społecznych lub świadczeń zleconych do wypłaty na mocy odrębnych przepisów albo umów międzynarodowych - nie ustalił prawa do świadczenia lub nie wypłacił tego świadczenia, jest obowiązany do wypłaty odsetek od tego świadczenia w wysokości odsetek ustawowych określonych przepisami prawa cywilnego. Nie dotyczy to przypadku, gdy opóźnienie w przyznaniu lub wypłaceniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które Zakład nie ponosi odpowiedzialności. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, że zawarte w art. 85 ust.1 ustawy określenie nie ustalił prawa do świadczenia oznacza zarówno niewydanie w terminie decyzji przyznającej świadczenie, jak i wydanie decyzji odmawiającej prawa do świadczenia mimo spełnienia warunków do jego uzyskania (wyrok SN z 09.03.2001r., II UKN 402/00 OSNAPiUS 2002 nr 20 poz. 501). Odsetki nie przysługują w przypadku, gdy opóźnienie w przyznaniu lub podwyższeniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności. Za błąd pozwanego musi zostać uznany błąd lekarza orzecznika, komisji lekarskiej ZUS, którzy przez błędne określenie stanu zdrowia ubezpieczonego spowodowali wydanie decyzji organu rentowego odmawiającej przyznania świadczenia i naruszającej w ten sposób przepisy prawa materialnego określające przesłanki nabycia prawa do renty.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd meriti podkreślił, iż organ rentowy podniósł w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, że brak jest podstaw do wypłaty odsetek za opóźnienie w wypłacie renty, gdyż prawomocny wyrok został doręczony organowi rentowemu w dniu 11.10.2016 r. a ten decyzjami z dnia 21.11.2016 r. ponownie ustalił i wznowił ubezpieczonemu wypłatę renty rodzinnej i renty socjalnej od 1 listopada 2012 r. na stałe z wyrównaniem w wypłacie świadczeń. Wypłata obu świadczeń przez organ rentowy ubezpieczonemu nastąpiła w dniu 29.11.2016 r. Ponadto pozwany wskazał, że jeśli chodzi o rentę socjalną brak było ustawowych podstaw do ustalania odsetek za zwłokę co do tego świadczenia albowiem ustawa z dnia 27.06.2003 r. o rencie socjalnej (Dz. U. 2013.982 j.t.) nie odsyła w sprawach nieuregulowanych tą ustawą do art. 85 ustawy systemowej.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie można zgodzić się z organem rentowym, że wydanie w terminie decyzji wykonującej wyrok Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 24 listopada 2015 roku i Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

z dnia 29 września 2016 r. i wypłata świadczeń za sporny okres świadczy o tym, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za opóźnienie w wypłacie świadczenia. Nie budziło wątpliwości tego Sądu, że organ rentowy powinien podjąć decyzję w przedmiocie wniosku ubezpieczonego z dnia 22 sierpnia 2012 r., którym wymieniony wystąpił o ustalenie prawa do renty rodzinnej i renty socjalnej w terminie 30 dni liczonym od dnia wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Tą ostatnią okolicznością niezbędną do wydania decyzji było niewątpliwie orzeczenie Komisji Lekarskiej ZUS, w którym błędnie stwierdzono, że ubezpieczony nie jest całkowicie niezdolny do pracy. Gdyby Komisja Lekarska ZUS prawidłowo oceniła stan zdrowia ubezpieczonego wydając swoje orzeczenie w dniu 21 września 2012 r., wówczas decyzja w przedmiocie wniosku ubezpieczonego powinna być wydana najpóźniej do dnia 21 października 2012 r., a zważywszy na ustalony termin płatności świadczenia na 15 dzień miesiąca, świadczenia najpóźniej powinny być wypłacone 15 listopada 2012 r.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z orzecznictwem i doktryną odpowiedzialność za błędy Lekarza Orzecznika i Komisji Lekarskiej ponosi organ rentowy. Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 września 2007 r., sygn. akt P 11/07 (OTK-A 2007/8/97), uznał, że 30-dniowy termin określony w art. 118 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych powinien być liczony od dnia doręczenia wyroku sądu tylko wtedy, gdy ustalenie prawa do świadczenia dopiero w postępowaniu sądowym nie było następstwem okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność organ rentowy. W przeciwnym wypadku, gdy opóźnienie w ustaleniu prawa do świadczenia było spowodowane okolicznościami, za które odpowiada organ rentowy (w tym błędne orzeczenie Lekarza Orzecznika ZUS lub Komisji Lekarskiej ZUS w sprawie niezdolności do pracy), termin ten będzie liczony od dnia, w którym organ rentowy, gdyby działał prawidłowo, powinien był ustalić prawo do świadczenia. Jak wywiódł również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 21 czerwca 2012 r., III UK 110/11 (LEX nr 1227452), wydanie orzeczenia w przedmiocie niezdolności do pracy oraz jego kontrola dokonywana przez głównego lekarza orzecznika oddziału, stanowią niezbędne etapy postępowania prowadzonego przez organ rentowy w sprawach o świadczenia rentowe. Ponadto, zarówno lekarz orzecznik, jak i główny lekarz orzecznik oddziału, działają w ramach organu rentowego. Jeśli zatem wydanie nieprawidłowej decyzji w sprawie o rentę z tytułu niezdolności do pracy byłoby następstwem niewłaściwej oceny stanu zdrowia osoby ubiegającej się o to świadczenie, dokonanej przez lekarza orzecznika lub głównego lekarza orzecznika oddziału, a więc następstwem niewłaściwych ustaleń faktycznych, to błąd taki należy uznać za błąd organu rentowego, powodujący jego odpowiedzialność na podstawie art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Wobec tego organ rentowy musi zapłacić odsetki od nieprzyznanego w terminie świadczenia, jeśli sąd przyznał prawo do niego na podstawie dokumentów już znanych zakładowi.

Sąd meriti podkreślił, że w niniejszej sprawie okolicznością niezbędną do wydania decyzji było prawidłowe dokonanie oceny stanu zdrowia ubezpieczonego. W świetle powołanych wyżej przepisów oraz stanowiska judykatury stwierdził, że dla odpowiedzialności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych istotnym jest zatem, czy organ rentowy dysponował takimi informacjami, które umożliwiłyby mu dokonanie prawidłowej oceny stanu zdrowia ubezpieczonego jeszcze na etapie postępowania przed organem, innymi słowy - czy istniały przeszkody by Lekarz Orzecznik ZUS oraz Komisja Lekarska ZUS wydali orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy ubezpieczonego.

Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że biegli sądowi neurologzy, psychologzy i medycy pracy sporządzając opinie w sprawie z odwołania ubezpieczonego prowadzonej pod sygn. akt VI U 1220/12 opiniowali na podstawie tych samych dokumentów, co Lekarz Orzecznik ZUS oraz Komisja Lekarska ZUS, a także dodatkowych wyników badań. Jednakże, to nie treść tych dokumentów, a ich interpretacja wraz z interpretacją wyników badania przedmiotowego miały decydujące znaczenie w sprawie. Szczególnie zaś, w toku postępowania administracyjnego, decydujące znaczenie dla stwierdzenia braku całkowitej niezdolności do pracy u ubezpieczonego miało stanowisko pozwanego, że z faktu uzyskania przez ubezpieczonego wyższego wykształcenia wynika, że jest on zdolny do pracy umysłowej. Stanowisko to pozwany reprezentował także w postępowaniu przed sądem dodając ponadto, że młody wiek ubezpieczonego i zdolność do zdobycia wyższego wykształcenia nie może uzasadniać także, oprócz całkowitej niezdolności do pracy, również jej trwałość.

Jednakże biegli sądowi opiniujący w sprawie VI U 1220/12 doszli do odmiennych wniosków, stwierdzając, że u ubezpieczonego występuje szczególnie zbieg kilku poważnych deficytów w rozwoju funkcji niezbędnych dla podjęcia i satysfakcjonującego wywiązywania się z obowiązków związanych z nauką lub pracą. Zaburzenia w komunikacji werbalnej, problemy z koordynacją wzrokowo-ruchową, obniżenie tempa myślenia, osłabienie zdolności koncentracji uwagi oraz istnienie odchyłeń od normy w zakresie sprawności pamięci świeżej, a także nakładające się na nie, a niekiedy wzmacniające je dodatkowo, problemy emocjonalne (nastawienie obronne i brak wiary w podołanie obowiązkowi, obawy przed niewłaściwym postrzeganiem go przez innych ludzi, problemy z komunikowaniem się) podają w uzasadnioną wątpliwość możliwość podjęcia pracy zgodnie z potwierdzonymi formalnie kwalifikacjami. Dodatkowo problemy ze zdrowiem somatycznym i ich psychologiczny aspekt (np. lęki związane z zaburzeniami równowagi) potwierdzają brak zdolności ubezpieczonego do podjęcia pracy zawodowej, nie tylko umysłowej, ale i jakiegokolwiek fizycznej, nawet lekkiej. Dodatkowo biegli zwracali uwagę, że równie istotnym uszkodzeniem jest mowa, która jest zamazana i utrudnia kontrolowanie się oraz nigdy nie ulegnie poprawie. Występuje także istotny i utrwalony deficyt ze strony narządu wzroku pod postacią dwojenia się, które utrudnia koordynację wzrokową i wielogodzinną pracę przy monitorze, a także uszkodzenie mózdzku pod postacią oczopląsu poziomego, chodu niepewnego i na szerokiej podstawie przekładającego się na chód spastyczny i chwiejny. Biegli wszystkich specjalności jednoznacznie wskazywali, że niedowład czterokończynowy ze znaczną niesprawnością kończyn (przede wszystkim górnych) z ich drżeniem uniemożliwia pracę m.in. przy posługiwaniu się komputerem. Objawy bólu mózdkowego - zaburzenia chodu z powodu ciągłych zawrotów głowy (przewracanie się), zaburzenia oczne związane z niedowładem nerwu VI-go, istnienie podwójnego widzenia przy patrzeniu na wprost i w prawo, objawy ogniskowe neurologiczne, zespół nerwicowy (adaptacyjny) związany z samym wypadkiem i możliwością funkcjonowania, wielokrotnym leczeniem szpitalnym i rehabilitacyjnym powodują, że ubezpieczony nie jest zdolny do wykonywania żadnego zatrudnienia. W następstwie urazu oraz wieloletniego leczenia i rehabilitacji w sferze emocjonalnej doszło u ubezpieczonego do utrwalonych zakłóceń funkcjonowania emocjonalnego i poznawczego; z trudem skupia uwagę, działania wykonuje wolno, a niskie tempo, brak płynności i wybuchowość artykulacji utrudniają zdolność wypowiedzania się. Biegli psychologowie podkreślali także, że myślenie u ubezpieczonego jest spowolnione, zdolność zapamiętywania typu słuchowego i wzrokowego obniżona a uzyskane wykształcenie w ocenie globalnej mogło pełnić raczej funkcję terapeutyczną i rehabilitacyjną aniżeli realnego wykorzystania tej wiedzy w celach zarobkowych. Z uwagi na wyżej wymienione trudności w obszarze uwagi, pamięci, tempa myślenia, zdolności komunikacyjnych nie jest możliwe wykonywanie przez niego jakiegokolwiek pracy, tym bardziej zgodnej z uzyskanymi kwalifikacjami. Biegli zgodnie także podkreślali, że ubezpieczony w warunkach szczególnych i dla niego specjalnie tworzonych zdawał egzamin maturalny, uczył się, studiował. Tak więc trudno identyfikować jego poziom wiedzy a tym bardziej rzeczywistych umiejętności jako wystarczający do podejmowania działań zarobkowych. Fakt ukończenia studiów przez badanego (przy znacznych udogodnieniach) nie oznacza, iż jest on zdolny do pracy umysłowej na ogólnym rynku pracy. Wykształcenie wyższe świadczy o przyswojeniu i znajomości wiadomości jednak ich wykorzystanie w pracy zawodowej jest niemożliwe. Wszyscy biegli także zgodnie uznali, że niezdolność ubezpieczonego do pracy ma charakter trwały albowiem możliwości jego rehabilitacji się wyczerpały, a charakter uszkodzeń organizmu, bardzo dokładnie opisany przez biegłych, nie pozwoli na wykonywanie jakiegokolwiek pracy.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w tych okolicznościach zarówno ustalenia Lekarza Orzecznika, jak i Komisji Lekarskiej w przedmiocie braku u ubezpieczonego całkowitej niezdolności do pracy okazały się błędne, a opieranie swego orzeczenia na fakcie uzyskania przez ubezpieczonego wyższego wykształcenia, nie znalazło uzasadnienia w opiniach biegłych. Powyższe oznacza, że opóźnienie w ustaleniu prawa do świadczenia jest następstwem okoliczności, za które organ rentowy ponosi odpowiedzialność.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że z § 2 ust.1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 1 lutego 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad wypłacania odsetek za opóźnienie w ustalaniu lub wypłacie świadczeń z ubezpieczenia społecznego (Dz. U nr 12, poz.104) wynika, że odsetki wypłaca się za okres od dnia następującego po upływie terminu na ustalenie prawa do świadczeń lub ich wypłaty, przewidzianego w przepisach określających zasady przyznawania i wypłacania tych świadczeń, do dnia wypłaty świadczeń. Ustęp kolejny dodatkowo wskazuje, iż okres opóźnienia w ustalaniu prawa do świadczeń i ich wypłacie liczy się od dnia następującego po upływie terminu na wydanie decyzji,

a okres opóźnienia w wypłaceniu świadczeń okresowych liczy się od dnia następującego po ustalonym terminie ich płatności. Skoro zatem organ rentowy w terminach przewidzianych w przepisach określających zasady przyznawania i wypłacania świadczeń pieniężnych nie wypłacił należnego świadczenia, to, zdaniem Sądu meriti, na podstawie art. 85 ust.1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych konieczne okazało się zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego odsetek w wysokości określonej w tym przepisie. W związku z tym, iż wypłata ubezpieczonemu świadczenia nastąpiła 15 - go dnia każdego miesiąca, termin aktualizacji prawa do odsetek nastąpił 16 listopada 2012 r., a nie 1 listopada 2012 r., jak wnosił ubezpieczony, a zakończył się 28 listopada 2016 r. (tj. dzień przed wypłatą wyrównania renty z tytułu niezdolności do pracy).

W ocenie Sadu Okręgowego, ostatnią kwestią wymagającą wyjaśnienia było uznanie przez pozwanego, że w przypadku renty socjalnej odsetki nie są należne także z uwagi na brak ustawowych uregulowań w ustawie o rencie socjalnej i w ustawie systemowej. Jednakże Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 6 lipca 2011 r. (II UZP 5/11, OSNAPiUS 2011,nr 23-24, poz.301) wskazał, że przepis art. 118 ust. 1A ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z FUS ma zastosowanie w sprawach o rentę socjalną. W uzasadnieniu cyt. uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że art. 118 ustawy uszczegóławia jedynie ust. 1 tego przepisu. Artykuł 118 ust. 1 stanowi, że organ rentowy wydaje decyzję w sprawie prawa do świadczenia lub ustalenia jego wysokości po raz pierwszy w ciągu 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania tej decyzji. Ustęp 1a doprecyzowuje jedynie, że w razie ustalenia określonej okoliczności dopiero w orzeczeniu organu odwoławczego, to dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego uważa się za początek biegu terminu na wydanie decyzji. Na tak korzystne traktowanie zasługuje jednak organ jedynie wówczas, gdy nie ponosi odpowiedzialności za ustalenie tej okoliczności dopiero w postępowaniu odwoławczym. Takie obecne brzmienie uzyskał art. 118 ust. 1a ustawy wskutek nowelizacji w wykonaniu orzeczenia interpretacyjnego TK z 11.09.2007 r. (P 11/O)7. Systemowo więc ust. 1a pozostaje związany z ust. 1 art. 118, co przemawia za przyjęciem, że odesłanie z art. 15 pkt 1 ustawy o rencie socjalnej obejmuje także tę jednostkę redakcyjną. Zgodnie z art. 85 ust. 1 ustawy systemowej, jeżeli ZUS - w terminach przewidzianych w przepisach określających zasady przyznawania i wypłacania świadczeń pieniężnych z ubezpieczeń społecznych lub świadczeń zleconych do wypłaty na mocy odrębnych przepisów albo umów międzynarodowych - nie ustalił prawa do świadczenia lub nie wypłacił tego świadczenia, jest obowiązany do wypłaty odsetek od tego świadczenia w wysokości odsetek ustawowych określonych przepisami prawa cywilnego. Za stanowiskiem, że nie dotyczy on wyłącznie świadczeń z ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowych, w razie choroby i macierzyństwa, z tytułu wypadku przy pracy, ale także innych świadczeń realizowanych przez organ rentowy, w tym renty socjalnej, świadczy m.in. to, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych realizuje zadanie własne, należące do zakresu jego działania oraz inne zadania powierzone na podstawie innych ustaw (art. 71 ust. 1). Zakład może wykonywać inne zlecone zadania z dziedziny ubezpieczeń lub zabezpieczenia społecznego (art. 71 ust. 2). Powierzone zadania - w zakresie świadczeń spoza zakresu ubezpieczeń społecznych - mogą sprowadzać się do przyznawania prawa do świadczenia i jego wypłaty, jak to ma miejsce np. w art. 12 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej (decyzję w sprawie przyznania renty socjalnej wydaje i świadczenie to wypłaca jednostka organizacyjna Zakładu właściwa ze względu na miejsce zamieszkania lub pobytu osoby ubiegającej się o rentę socjalną). Na podstawie tego przepisu powierzono ZUS także wypłatę rent socjalnych. Przepis art. 85 ust. 1 stanowi o zwłoce w przyznaniu świadczenia, nie definiując go jako świadczenie z ubezpieczenia społecznego. Sąd pierwszej instancji zwrócił również uwagę, że pośrednio, poprzez odwołanie się do terminów "przewidzianych w przepisach określających zasady przyznawania i wypłacania świadczeń pieniężnych z ubezpieczeń społecznych lub świadczeń zleconych do wypłaty na mocy odrębnych przepisów albo umów międzynarodowych", ustawodawca wyraźnie wskazał, że zakres przedmiotowy tej normy wykracza poza świadczenia z ubezpieczenia społecznego i odnosi się też do świadczeń innych - zleconych do wypłaty. Ich wypłatę "zlecają" - w ramach zadań powierzonych - odrębne przepisy (ustawy), w tym przepisy ustawy o rencie socjalnej.

Wreszcie Sąd meriti podniósł, że Sąd Najwyższy wskazał, iż wydane na podstawie art. 85 ust. 2 rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 1.2.1999 r. w sprawie szczegółowych zasad wypłacania odsetek za opóźnienie w ustaleniu lub wypłacie świadczeń z ubezpieczeń społecznych wyraźnie stanowi, że akt ten określa szczegółowe zasady wypłacania odsetek za opóźnienie w ustaleniu prawa do świadczeń pieniężnych z ubezpieczeń społecznych lub w wypłaceniu świadczeń, do których przyznawania i wypłacania są zobowiązani ZUS oraz płatnicy składek (§ 1 ust. 1) oraz że określone w rozporządzeniu zasady wypłacania odsetek za opóźnienie w wypłaceniu świadczeń z

ubezpieczeń społecznych stosuje się również do obliczania i wypłacania odsetek za opóźnienie w wypłaceniu przez Zakład świadczeń zleconych mu do wypłaty na mocy odrębnych przepisów lub umów międzynarodowych (§ 1 ust. 21). Zakreślenie więc w art. 85 ust. 1 przedmiotowych granic odpowiedzialności za zwłokę i objęcie nią także decyzji w przedmiocie renty socjalnej nie wymaga dodatkowego potwierdzenia w ustawie o rencie socjalnej poprzez zwrotne odesłanie do tego przepisu.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że zasądził od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego odsetki ustawowe od niewypłaconych w terminie świadczeń rentowych za okres od 16.11.2012 r. do dnia 28.11.2016 r. w kwotach określonych w wyroku, a w pozostałym zakresie odwołanie oddalił.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się organ rentowy, zaskarżając je w całości i mu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 15 pkt. 2 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (Dz.U.2013.982 j.t.) przez jego niezastosowanie w sprawie;
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.: przepisów art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w wyniku pominięcia okoliczności, dotyczącej wpływu do organu rentowego w dniu 16.11.2016r. informacji o wypłaconych zasiłkach z (...) (...) jako ostatniej informacji niezbędnej do wydania decyzji, które to uchybienia miały istotny wpływ na wynik sprawy.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania. Ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego jej rozpoznania oraz zasądzenie od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zdaniem apelującego, Sąd Okręgowy, przyznając sporne świadczenie, dopuścił się naruszenia prawa materialnego w wyniku niezastosowania w sprawie przepisu art. 15 pkt. 2 ustawy z dnia 27 czerwca 2003r. o rencie socjalnej (Dz.U.2013.982 j.t.), zgodnie z którym, w sprawach nieuregulowanych w ustawie stosuje się odpowiednio: 2) art. 80-82 i 84 ust. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W tym zakresie powoływanie przez Sąd art. 85 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie znajduje uzasadnienia, albowiem przedmiotowa regulacja nie została wymieniona w w/cyt. art. 15 pkt. 2 ustawy o rencie socjalnej. W ocenie organu rentowego, bezzasadnym jest także powoływanie przez Sąd wymienionej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 06.07.2011 r., sygn.. akt: II UZP 5/11, ponieważ rozstrzyga zagadnienie prawne, niedotyczące przedmiotu sporu w niniejszej sprawie, tj. cyt.: "czy ustalając prawo ubezpieczonego do renty socjalnej sąd ma obowiązek orzec w przedmiocie odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji - na zasadzie art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz.U. z 2009 roku. Nr 153, poz. 1227 ze zm.)".

Apelujący podniósł również, że Sąd dowolnie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. W tym zakresie Sąd meriti pominął okoliczność, dotyczącą wpływu do organu rentowego w dniu 16.11.2016r. informacji o wypłaconych zasiłkach z (...) (...) jako ostatniej informacji niezbędnej do wydania decyzji. Zdaniem skarżącego, powyższe oraz fakt wpływu do organu rentowego prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego, zasądzającego świadczenia rentowe, w dniu 21.10.2016 r. przesądza o bezzasadności odwołania ubezpieczonego w tym zakresie. Jak bowiem wskazano w uzasadnieniu spornej decyzji, ponieważ wypłata świadczenia nastąpiła w dniu 28.11.2016 r., czyli przed datą, od której ZUS pozostawałby w zwłoce, sporne odsetki nie przysługują.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy organ rentowy ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania już na etapie postępowania przed ZUS, decyzji o przyznaniu wnioskodawcy prawa do renty socjalnej i renty rodzinnej.

Na wstępie rozważań należy podkreślić, że Sąd Apelacyjny akceptując w całości poczynione ustalenia faktyczne i traktując je jako własne, nie widzi konieczności ponownego ich przytaczania. W ocenie Sądu odwoławczego, sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny okoliczności niniejszej sprawy i zasadnie uznał, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji o przyznaniu prawa do spornego świadczenia. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela ocenę dokonaną przez sąd pierwszej instancji.

W pierwszej kolejności odnosząc się do twierdzeń apelującego stwierdzić należy, że w sprawach o rentę socjalną orzeka się o odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Wbrew stanowisku apelującego w takich sprawach ma zastosowanie zarówno art. 118 § 1a ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 748) jak i art. 85 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 121). Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 6 lipca 2011 r., sygn. II UZP 5/11, Legalis, nr 336071). Sąd Apelacyjny w pełni podziela powyższe stanowisko, uznając jednocześnie niezasadność podniesionego przez organ rentowy zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 118 ust. 1a ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i art. 15 pkt 2 z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej.

Zgodnie z treścią art. 118 ust. 1 i ust. 1a ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych organ rentowy wydaje decyzję w sprawie prawa do świadczenia lub ustalenia jego wysokości po raz pierwszy w ciągu 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania tej decyzji. Wyjaśnienie okoliczności niezbędnej do wydania decyzji oznacza natomiast dokonanie czynności mającej na celu ustalenie stanu faktycznego, czyli przeprowadzenie dowodów i ich ocenę (wyrok Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2009 r., I UK 345/08, OSNP 2010, Nr 23-24, poz. 293). Jednak w razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego (przede wszystkim sądu ubezpieczeń społecznych) za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Powołanych przepisów nie można interpretować w oderwaniu od treści cytowanego przez Sąd pierwszej instancji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 września 2007 r. w sprawie P 11/07, który rozstrzygał o zgodności art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z Konstytucją. W wyroku z dnia 25 stycznia 2005 r., I UK 159/04 (OSNP 2005, Nr 19, poz. 308) Sąd Najwyższy przyjął, że wydanie przez organ rentowy niezgodnej z prawem decyzji odmawiającej wypłaty świadczenia, w sytuacji gdy było możliwe wydanie decyzji zgodnej z prawem, zwłaszcza gdy ubezpieczony wykazał wszystkie przesłanki świadczenia, oznacza, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które organ rentowy ponosi odpowiedzialność, choćby nie można było mu zarzucić niestaranności w wykładni i zastosowaniu prawa.

Dodatkowo warto podkreślić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wymienia się, że przykładem okoliczności, za które organ rentowy ponosi odpowiedzialność jest między innymi: błędna interpretacja przepisów, zaniechanie podjęcia określonych działań z urzędu, błędne orzeczenie lekarza orzecznika ZUS lub komisji lekarskiej ZUS w sprawie niezdolności do pracy. Błąd lekarza orzecznika ZUS jest błędem organu rentowego, a za te błędy organ ten ponosi odpowiedzialność. Jednakże o odpowiedzialności tego organu można mówić wtedy, jeżeli błąd jest wynikiem ewidentnych nieprawidłowości. Błąd lekarzy orzeczników jest ewidentny, gdy zostaje potwierdzony w opinii biegłych sądowych lekarzy, którzy w sposób jednoznaczny, niebudzący wątpliwości dyskwalifikują te orzeczenia, wykazując błąd w sztuce lub błąd w rozpoznaniu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 sierpnia 2015 r., III AUa 709/15, LEX nr 1793824). Jeżeli lekarz orzecznik i komisja lekarska ZUS miała pełną dokumentację, która uzasadniała stwierdzenie niezdolności do pracy, a mimo to błędnie uznała, że ubezpieczony odzyskał zdolność do pracy, to ZUS ponosi odpowiedzialność z tytułu wadliwej oceny stanu zdrowia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 10 października 2014 r. III AUa 40/14)

Suma powyższych przykładów prowadzi do tezy, że w przypadku dysponowania przez organ rentowy wszystkimi niezbędnymi przesłankami do przyznania prawa, zwłaszcza gdy w toku postępowania sądowego nie były przedkładane nowe i istotne - nieznanе organowi rentowemu - dowody, a biegli - stwierdzając niezdolność do pracy - odwołują się do badań będących w posiadaniu organu rentowego, istnieją podstawy do przypisania organowi rentowemu odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Na gruncie niniejszej sprawy, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy komisja lekarska ZUS dysponowała wystarczającymi i niezbędnymi danymi, w tym w szczególności dokumentacją medyczną, które dawały podstawę do uznania całkowitej niezdolności ubezpieczonego do pracy. Ponadto organ rentowy, jak i biegli sądowi w postępowaniu przed Sądem Okręgowym orzekali na podstawie tego samego materiału dowodowego. Analiza akt sprawy VI U 1220/12 Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim prowadzi do wniosku, że w toku postępowania o rentę socjalną i rentę rodzinną nie przedłożono nowej dokumentacji medycznej, która miałaby znaczenie orzecznicze. Wnioski końcowe opinii biegłych sądowych wskazują jednoznacznie, że dowody, którymi dysponowała komisja lekarska ZUS, dawały podstawy do stwierdzenia całkowitej niezdolności do pracy wnioskodawcy.

Wobec powyższego zasadne jest przyjęcie, że u podstaw wydania zaskarżonych decyzji z października 2012 r. leżało błędne orzeczenie komisji lekarskiej ZUS, odmawiające uznania ubezpieczonego za całkowicie niezdolnego do pracy zarobkowej. Skoro błąd lekarzy orzeczników ZUS w ocenie wpływu rozpoznanych u wnioskodawcy schorzeń na jego zdolność do wykonywania pracy znajduje potwierdzenie w opinii biegłych sądowych lekarzy, zasadne jest uznanie, że błąd ten jest ewidentny. Organ rentowy nie może więc w takiej sytuacji uniknąć odpowiedzialności za wadliwość oceny stanu zdrowia ubezpieczonego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego należało zatem uznać, że już na etapie postępowania przed organem rentowym było możliwe wyjaśnienie wszystkich wątpliwości, stojących na przeszkodzie do wydania prawidłowej decyzji w przedmiocie ustalenia prawa do renty socjalnej i rodzinnej. Zatem za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania tej decyzji odpowiedzialność ponosi organ rentowy, co prawidłowo stwierdził sąd pierwszej instancji w zaskarżonym wyroku.

Odnosnie okoliczności podnoszonej przez skarżącego w apelacji, dotyczącej wpływu do organu rentowego w dniu 16.11.2016 r. informacji o wypłaconych zasiłkach z (...) (...) jako ostatniej informacji niezbędnej do wydania decyzji, to nie ulega wątpliwości, że gdyby organ rentowy procedował właściwie i odpowiednim terminie już w 2012 r. nie musiałby się zwracać o tę informację.

Z powyższych względów apelacja organu rentowego podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

SSO (del.) Gabriela Horodnicka SSA Jolanta Hawryszko SSA Romana Mrotek

- Stelmaszczuk